

Czechy: Druga kadencja prezydenta Zemana

Krzysztof Dębiec

26–27 stycznia prezydent Miloš Zeman został wybrany na drugą 5-letnią kadencję. Przy rekordowej frekwencji (66,6%) pokonał byłego przewodniczącego Czeskiej Akademii Nauk Jiříego Drahoša, uzyskując poparcie 51,4% głosujących i 152 tys. głosów przewagi nad kontrkandydatem. Zeman wygrał wśród mieszkańców mniejszych miast i osób z niższym wykształceniem, zwłaszcza na terenach z wyższym poziomem bezrobocia (powyżej 5%). Zdecydowanie pokonał Drahoša na Śląsku i Morawach i w regionie przy granicy z Saksonią. Z kolei Drahoš najwięcej głosów zyskał w Pradze i okolicach oraz w większości dużych miast. Jiříego Drahoša poparły partie prawicowe, na czele z główną siłą opozycji Obywatelską Partią Demokratyczną (ODS). Z kolei Zeman zyskał poparcie ugrupowania ANO premiera Andreja Babiša, a także opozycyjnych: Komunistycznej Partii Czech i Moraw (KSČM) oraz ksenofobicznego ruchu politycznego Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD).

Komentarz

- Miloš Zeman zawdzięcza wygraną temu, że przed drugą turą wyborów głównym tematem kampanii uczynił zagrożenie ze strony migrantów. Pomogli mu w tym politycy SPD i komuniści, dzięki którym media w ostatnich dniach dużo uwagi poświęciły pracom nad unijnym rozporządzeniem Dublin IV i ryzyku ustanowienia nowych kwot relokacji migrantów. Wykorzystując silną w Czechach niechęć do przyjmowania migrantów, Zeman przekonywał wyborców, że w „trudnych czasach” potrzebny jest doświadczony i skuteczny polityk. Debiutujący w polityce Jiří Drahoš twierdził, że ma zbliżone do Zemana stanowisko w polityce migracyjnej, ale jako sygnatariusz opublikowanego w 2015 roku apelu przeciwko obojętności wobec uchodźców dla wielu Czechów był mniej wiarygodny.
- Pomimo przegranej Jiří Drahoš odniósł spory sukces, podwajając liczbę uzyskanych głosów względem wyniku sprzed dwóch tygodni, m.in. dzięki aktywnemu wsparciu trzech kontrkandydatów z pierwszej tury. Ponad 2,7 mln głosów dla Drahoša to w znacznej mierze efekt niechęci dużej liczby Czechów do Miloša Zemana, który od lat stawia się w opozycji do „praskich elit”. Najprawdopodobniej prezydent w dalszym ciągu będzie przyczyniał się do polaryzacji społeczeństwa, co równocześnie będzie sprzyjało aktywizacji środowisk liberalnych. Biorąc pod uwagę duże rozdrobnienie krytycznej wobec Zemana i Babiša opozycji, potencjał polityczny tych ugrupowań pozostaje ograniczony. Jedynie niewielkim wzmocnieniem dla tej części sceny politycznej może być zapowiadane dalsze zaangażowanie publiczne Jiříego Drahoša i kilku pozostałych,

niechętnych Zemanowi, kandydatów na urząd prezydenta.

- W najbliższych miesiącach Miloš Zeman najprawdopodobniej skupi się na polityce krajowej, co związane jest z procesem tworzenia nowego rządu po tym, jak 16 stycznia gabinet Andreja Babiša nie uzyskał wotum zaufania. Zeman zadeklarował, że ponownie mianuje Babiša premierem, gdy ten zbierze większość w Izbie Poselskiej, co może zająć kilka miesięcy. Do tego czasu władzę sprawuje zdymisjonowany rząd Babiša. Prezydent dąży do tego, aby ANO podjęła współpracę z ugrupowaniami, w których ma on największe wpływy: Czeską Partią Socjaldemokratyczną (ČSSD), komunistyczną KSČM bądź ksenofobiczną SPD. Istotne znaczenie dla procesu tworzenia rządu będą miały zaplanowane na połowę lutego wybory władz socjaldemokratów, w których kontrolę nad partią przejmą najpewniej zwolennicy bliskiej współpracy z Zemanem. Faworytem na stanowisko nowego lidera partii jest zwolennik wejścia ČSSD do rządu z ANO, Jan Hamáček. Taka koalicja nie dysponuje jednak większością głosów w Izbie Poselskiej, dlatego ANO rozmawia na temat poparcia dla nowego rządu także z komunistami i SPD.
- Prezydent Zeman najprawdopodobniej będzie kontynuował dotychczasową politykę zagraniczną, koncentrując się na wspieraniu interesów czeskich przedsiębiorców aktywnych na Wschodzie, m.in. w Rosji i Chinach. W tym celu prezydent będzie w dalszym ciągu apelować o zniesienie wzajemnych sankcji przez UE i Rosję. Beneficjentami polityki zagranicznej Zemana są najwięksi czescy biznesmeni, wśród nich: najbogatszy Czech Petr Kellner (kontrolujący grupę Home Credit, aktywną na rynkach Europy Wschodniej i rozwijającą się w Chinach) czy Jaroslav Strnad (właściciel koncernu zbrojeniowego Czechoslovak Group), którego firmy hojnie wsparły kampanię wyborczą Zemana. Po prezydencie należy się też w dalszym ciągu spodziewać krytyki unijnej polityki migracyjnej i apeli o zachowanie suwerenności Czech w UE.

Krzysztof Dębiec, współpraca: Jakub Groszkowski